

Andrzej Płoski

Wspomnienie pośmiertne : Adw. Świętosław Michał Krawczyński

Palestra 21/6(234), 98-100

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nasuwa się tu jeszcze uwaga ogólna, że przepisy prawa intertemporalnego z reguły nie naruszają praw stron w procesie, jakie nabyły one pod rządem dawnego reżymu prawnego obowiązującego w dacie wszczęcia sporu przed właściwymi organami, a wyjątkowo tylko wtedy, gdy przepis szczególnie stanowi inaczej.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

Adw. Świętosław Michał Krawczyński

W dniu 10 marca 1977 r. zmarł w Kielcach adwokat Świętosław Michał Krawczyński, były dziekan Rady Adwokackiej w Kielcach, znakomity prawnik, ukochany przez wszystkich kolega, członek Związku Literatów Polskich, odznaczony: 1971 r. — nagrodą literacką miesięcznika społeczno-kulturalnego „Przemiany”, w 1972 r. — nagrodą miasta Kielc za twórczość literacką, w 1974 r. — Odznaką zasłużonego działacza kultury, w 1974 r. — odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny” i w 1975 r. — dyplomem uznania wraz z medalem z okazji XXX-lecia Zrzeszenia Prawników Polskich.

Świętosław Michał Krawczyński urodził się w Łazach koło Zawiercia w dniu 3 maja 1913 r. Po ukończeniu w 1931 r. gimnazjum typu klasycznego i złożeniu egzaminu dojrzałości, wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1936 r., uzyskując tytuł magistra praw. Od 21.IX.1936 r. do 29.VI.1937 r. był w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, a następnie służył w 22 PAL w Przemyślu.

W 1937 r. został wpisany na listę aplikantów adwokackich w Krakowie pod patronatem adw. Lucjana Gierowskiego w Kielcach, ale na skutek zmiany ustawy o ustroju adwokatury przyjęto go na aplikację sądową w Kielcach.

Do czynnej służby wojskowej — w związku z ówczesnym zagrożeniem wojennym — został powołany w sierpniu 1939 r. Kampanię wrześniową odbył jako dowódca plutonu VI baterii 22 PAL z Przemyśla — w randze plutonowego podchorążego. 22 września 1939 r. dostał się do niewoli w okolicy Rawy Ruskiej i od tej chwili przebywał w różnych stalagach aż do kwietnia 1945 r.

Po wyzwoleniu był w latach 1946—1947 obrońcą sądowym w sprawach karnych przed Sądami Zarządu Wojskowego Stanów Zjednoczonych Ameryki w Niemczech w Wetzlar, Giessen i okolicy. Doskoniała znajomość prawa oraz języka angielskiego, pełny życzliwości stosunek do ludzi i wnikliwe zaznajamianie się z ich losem sprawiły, że na tym stanowisku zrobił wiele dobrego dla Polaków (drukowano wspomnienia adw. Krawczyńskiego z tego okresu w „Palestrze” — nr 3 1974 r.). W obozie Wetzlar zawarł związek małżeński z Polką, która — równie jak on w obozach jenieckich — przeszła kilkuletnią gehennę w obozach pracy w Niemczech.

Świętosław Krawczyński powrócił do Polski 20 marca 1947 r., a w czerwcu tego samego roku został reaktywowany jako aplikant adwokacki w Kielcach. W styczniu 1949 r. został wpisany na listę adwokatów Izby Adwokackiej w Lublinie z sie-

dzibą w Kielcach. Jednocześnie pracował kolejno jako radca prawny: w Polskich Zakładach Zbożowych — Oddz. w Kielcach, w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Kielcach i w Teatrze im. Stefana Żeromskiego w Kielcach.

Odszedł od nas człowiek o dobrym, czułym sercu, wielkiej życzliwości dla ludzi, o bezinteresownym charakterze i o wyjątkowo głębokiej i wszechstronnej wiedzy. Jego znajomość filozofii i własne przemyślenia budziły podziw wśród przyjaciół. Jako człowiek niezwykle skromny, nigdy nie narzucał swego zdania, chętnie śledził tok rozumowania innych i cicho dorzucał własne koncepcje widzenia świata. Rzadko i tylko w gronie najbliższych przyjaciół cytował fragmenty dzieł z greki i łaciny, a mając doskonałą pamięć i słuch, czynił to bardzo pięknie. Tylko dla siebie tłumaczył wiele z angielskiego, zwłaszcza zaś ulubione, choć niezwykle trudne poezje Elliota. To był jego intymny świat, o którym należy jednak wspomnieć.

Przed wojną należał jako jedyny wśród polonistów student prawa do Klubu Literackiego „S”, który mieścił się w zabytkowej kamieniczce Baryczków na Rynku Starego Miasta w Warszawie. Dorobek literacki adw. Krawczyńskiego z tego okresu zaginął niestety w czasie wojny.

Podczas długotrwałego pobytu w niewoli Świętosław Krawczyński brał czynny udział w życiu kulturalnym jeńców wojennych, organizował wraz z innymi teatr obozowy i komponował muzykę.

Po wojnie, obok bardzo sumiennie i gorliwie wykonywanej pracy zawodowej, nie zaniedbywał swych uzdolnień i zamiłowań. Jako radca prawny Teatru im. S. Żeromskiego w Kielcach komponuje melodie do sztuki dla dzieci, które do dziś są popularne. Bywał często na koncertach symfonicznych i niejednokrotnie pisał recenzje muzyczne do „Magazynu niedzielnego” kieleckiego „Słowa Ludu”. Jego zainteresowania teatrem były bardzo żywe i bardzo kompetentne. Pisał m.in. recenzję z wystawionej sztuki Gombrowicza „Ślub”, która wzbudziła żywe zainteresowanie.

Na łamach prasy kieleckiej zaczął pisać w 1956 r. Jego artykuły, nowelki, opowiadania i wspomnienia były drukowane w miesięczniku społeczno-kulturalnym „Przemiany”, w „Słowie Ludu”, w „Magazynie Niedzielnym” kieleckiego „Słowa Ludu”, w „Życiu Literackim” i „Palestrze”. Między innymi poruszał tematykę sądową zarówno z punktu widzenia problemu jak i anegdoty. Współpracował również z radiostacją kielecką, gdzie jego wspomnienia z niewoli i opowiadania stanowiły ciekawą i cenną pozycję.

Do Związku Literatów Polskich został przyjęty 30 listopada 1972 r. po wydaniu trzech książek: „Klub Śniętej Ryby” (wyd. Czytelnik 1965), „Raptularz Świętokrzyski” (wyd. Łódzkie 1970) i „Opowieści spod Wielkiego Kamienia” (wyd. Łódzkie 1972).

Pozostawił, z wielką stratą dla czytelników, dwie nie ukończone powieści. Zachował się również w rękopisach jego zbiór poezji, świadczący o dużym talencie, głębi myśli i niesłychanej wrażliwości autora.

W październiku 1976 r., siedząc w pokoju adwokackim w gmachu Sądu Wojewódzkiego w Kielcach, napisał adw. Krawczyński następującą impresję:

„Prostokąt okna
za nim szarość
i jesień w strzępach
a przez mury
dochodzi szum i warkot jezdni
przebrzmiewający czas”.

Zdyscyplinowany i sumienny w swym zawodzie, dobry teoretyk w zakresie prawa cywilnego, które wykładał swego czasu aplikantom adwokackim, chwile wolne od pracy i urlopy poświęcał na wędrówki po Kielecczyźnie. Kraina Żeromskiego wraz ze swymi lasami, polami i łąkami była jego drugim domem. Kochał przyrodę i otaczający go świat. Nie był to obszar rozległy, ale mieścił to, co było dla niego najcenniejsze: polski krajobraz i polską piosenkę.

Świętosław Michał Krawczyński budził podziw przez umiejętne godzenie swych rozlicznych zdolności i zamiłowań. Na otaczające go zjawiska patrzył przez pryzmat obranego zawodu obrońcy, uskrzydlając i wzbogacając jednocześnie swe życie poezją i muzyką. Reprezentował najszczytniejsze idee humanizmu.

Pozostawił po sobie niezmierny żal i pustkę odczuwaną przez środowisko prawników kieleckich.

Andrzej Płoski, adw.

Redakcja „Palestry” przyłącza się do wyrażenia żalu z powodu zgonu adw. Ś. M. Krawczyńskiego, który był wysoce cenionym współpracownikiem naszego czasopisma.

NOTATKI

Granice dyskrecjonalnych uprawnień rad adwokackich w zakresie powoływania kierowników i ich zastępców w zespołach adwokackich

Pozycja prawna kierownika zespołu adwokackiego w świetle przepisów ustrojowych o adwokaturze¹ jest dostatecznie wyraźnie zarysowana. Wymienione przepisy określają tryb powoływania kierownika, zakres jego kompetencji (art. 20, 21, 23, 24, 29 i 30 ustawy oraz §§ 10, 12, 20, 21, 22, 23, 27, 39 i 43 rozporządzenia), sposób odwołania kierownika (art. 31 ustawy), sprawę jego zastępstwa oraz wysokość wynagrodzenia za pełnione funkcje. Kierownik zespołu adwokackiego jest organem zespołu, a do jego kompetencji należą wszelkie sprawy z wyjątkiem tych, w których właściwe są inne organy zespołu (zebranie zespołu, komisja rewizyjna).

Przepisy ustrojowe o adwokaturze przyjęły oryginalną formułę powoływania kierownika zespołu i jego zastępcy. Mianowicie nie następuje ono w drodze wyboru do pełnienia tej funkcji jednego z członków zespołu przez zebranie zespołu, lecz w drodze desygnowania przez macierzystą radę adwokacką określonej osoby spośród tych kandydatów, których przedstawił dany zespół. Tryb tego powoływania określił szczegółowo art. 28 ustawy, a komentator tego przepisu² zaznaczył, iż z treści tego przepisu wynika, „że powołanie kierownika stanowi dyskrecjonalne uprawnienie rady adwokackiej, pewnego rodzaju akt wyborczy, ogólnie zaś przyjęta jest zasada, że od uchwał wyborczych nie przysługują odwołania (...)”. Z tego względu od uchwały rady adwokackiej odmawiającej powołania kierownika zespołu spośród kandydatów zgłoszonych przez zespół nie przysługuje odwołanie.

¹ Ustawa z dnia 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. z 1963 r. Nr 57, poz. 309 i z 1967 r. Nr 13, poz. 55) oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 1963 r. w sprawie zespołów adwokackich (Dz. U. z 1964 r. Nr 11, poz. 4).

² Por.: Przepisy o adwokaturze — Komentarz, praca zbiorowa pod red. S. Garlickiego, wyd. nakładem NRA, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1969.